

Tygodnik

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykle 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.
 Nadesłane 40 > > 1 > | Przed tekst. red. 100 > > 1 >
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe.
 Kolumny ogł. zwykle składają się z 6 szpalt
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy —
 Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:

Półrocznie 6 ZL.
 kwartalnie 3 ZL.
 miesięcznie 1 ZL.

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 24
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.460

Uczcie się dziatki...

Niema chyba jednej dziedziny życia, któraby nie wyzwała pewnej sumy niezadowolenia w społeczeństwie od dawna tak ciężko doświadczonym. Gdziekolwiek zahaczyć wszędzie żale i skargi, wszędzie niezadowolenie i zniechęcenie tem głębsze, że niema środka na uśmierzenie tych niepożądanych nastrojów.

Ile zgrzytów wywołał nowy rok szkolny, który się rozpoczął pod znakiem uporządkowanego chaosu, który wybujał na obszarze szkolnictwa średniego, nie pozostawiając w spokoju również szkół powszechnych, podczas gdy uniwersytety dawno już wzbudzają wiele niezadowolenia. Opłaty bardzo wysokie, dostęp bardzo utrudniony. Szkoły stają się niejako uprzywilejowanym refugium dla zasobniejszych, bo tylko oni mogą sprostać wysokim i wygórowanym wymogom, taksom, należytościom, czesnemu, wpisowemu. Pod tym względem stajemy się ludźmi wschodu z dopiero wygasłej ery. Stosunki gigantycznie się upodabniają, oczywiście wbrew woli tych czynników, które tę sytuację wytwarzają, do carsko—rosyjskich, wzbudzających na samo wspomnienie głęboką grozę.

Wszędzie płac! Oto wytyczna! Jest ona uświęcona kilkuletnią tradycją w miastach, które są siedzibami wszechnic i wogóle wyższych uczelni. Jak zagranica zachodnia przyjęłaby autentyczne fakty, że młodzież pragnąca np. dostać się na wydział farmaceutyczny we Lwowie musi zdeponować tysiąc złotych na — „cegiełkę” budowy tego instytutu, na ręce lwowskiego towarzystwa aptekarskiego czy izby aptekarskiej. Handel ten odbywa się całkiem jawnie i oficjalnie, przybierając formę popularnej licytacji in plus kto da więcej.

P. Aptekarze tak sobie uchwalili a nie wiadomo, jak się do tego ustosunkował uniwersytet, fakt jednak pozostaje faktem, bo kwoty wpłaca się na P. K. O. do Miejskiej Kasy

Oszczędności we Lwowie. Czy coś podobnego dałoby się pomyśleć i byłoby tolerowane za granicą? Z pewnością nie! Bo tamtejsi aptekarze, jeśli coś robią dla nauki, to nie dzieje się to kosztem młodzieży szkolnej, pragnącej się poświęcić farmacji. U nas inaczej, bardzo inaczej. I w takich warunkach, kto zdoła ponieść takie ciężary, kto potrafi „przezwyciężyć” trudności piętujące się u wrót do innych wydziałów na uniwersytecie. Nie istnieje taka siła wśród ludzi przeciętnych śmiertelników, znękanym i wyniszczonym przesileniem.

Mogą sobie na to pozwolić tylko jednostki wybrane.

KRONIKA

Z manewrów wrócił w dniu 7 b. m. 39 p. p. strzelców lwowskich.

Na przywitanie pułku wyjechał p. generał Wieczorkiewicz w towarzystwie adjutanta.

Następnie cały pułk prowadzony przez p. gen. Wieczorkiewicza przeszedł głównymi ulicami przy dźwiękach orkiestry.

Żołnierze wyglądali zdrowo i opaleni a dziarska postawa pułku wszystkim się podobała.

Wstrząsające samobójstwo zrujnowanego przemysłowca. Śmierć cukiernika Zamorka pod kołami pociągu. Miasto nasze zostało zaalarmowane w środę 7. b. m. i pozostaje jeszcze pod wrażeniami wstrząsającej wiadomości o samobójstwie ś. p. Franciszka Zamorka, który o godz. 3:30 popołudniu rzucił się pod pociąg pospieszny opodal starego cmentarza i poniósł śmierć na miejscu. Zmiażdżone zwłoki leżały dłuższy czas na torze.

Powodem samobójstwa znanego i w siłę wieku (49 lat!) będącego ś. p. Zamorka była nietylko krańcowa nędza materialna, lecz także niezwykle przykre stosunki rodzinne. Denat prócz żony osierocił, pozostawiając je na pastwę losu, troje nieletnich i niezaopieczonych dzieci.

Przed laty był Z. kierownikiem znanej z wytworności cukierni Hempla, po którego zgonie prowadził ów lokal w spółce z siostrą po nieboszczyku. Zrazu interesy szły doskonale, ale w ostatnich latach na-



stały dla tej cukierni ciężkie czasy. Zaczęła podupadać, ilość gości topniała niemal z dnia na dzień, tak, że przed kilku miesiącami właścicielka realności, w której się mieścił lokal, uzyskała i wykonała eksmisję Zamorka z powodu niepłacenia czynszu, a następnie sprzedaż na licytacji za pół darmo urządzenia przedsiębiorstwa. Biedak znalazł się na bruku i aby się utrzymać z dziećmi, zaczął wysprzedawać się z urządzenia domowego, ale i to źródło się wyczerpało tak, że Zamorek człowiek niezwykle uczciwy i zacny, znalazł się w obliczu zupełnej, beznadziejnej ruiny, w którą go wtrącił kryzys, niszczyiciel egzystencji ludzkich.

Nie widząc wyjścia, postanowił zerwać z życiem, które mu nie szczydziło ciosów i rozczarowań i dobrowolnie poszukał sobie śmierć pod kołami pociągu.

Denat pozostawił 5 listów a to do naczelnika Sądu p. Galika, ks. Lisińskiego, pp. Strisowera, Jana Pretoriusa i sióstr Kuzniarczykównych. Do żony żadnego listu nie pozostawił.

Cześć pamięci zacnego a tak nieszczęśliwego człowieka!

Sieroty, które bez winy swojej znalazły się w tak bezbrzeżnej nędzy, polecamy opiece instytucji dobroczynnych i sercu dobrych ludzi.

Wywiadowca wywęszył przestępcę na ulicy. Niejak Teodor Smal wyzn. prawosławnego z Małoryta pow. Brześć n/Bugiem włócząc się po Jarosławiu, zaszedł na drogę, wiodącą na przedmieście dolno leżajskie, gdzie narzucił się jako wróżbita wywiadowcy policyjnemu, nie wiedząc oczywiście o tem, że ma do czynienia z organem bezpieczeństwa publicznego, który przygodnego „protoka” zaprowadził na policję.

W Komisarjacie, na podstawie skorowidza osób poszukiwanych stwierdzono, że Smala poszukują sądy grodzkie: w Kostopolu i Kowlu za oszustwo, a sąd grodzki w Młynowie (pow. Dubno) za przestępstwa antypaństwowe.

W ten sposób zmysł spostrzegawczy wywiadowcy policyjnego zdemaskował niebezpiecznego osobnika.

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.

Dwie Róże kwitną w aresztach. Rozalja Gardecka z Mościsk onegdaj zdeponowała w tutejszym Komisarjacie policji większą ilość biżuterji, a to 6 złotych pierścionków, 2 złote zegarki damskie, złoty łańcuszek damski i parę złotych kołczyków. Gardecka zapodała, że przedmioty te otrzymała od koleżanki Rozalji Hammer z Przemyśla, a pochodzą one z włamania do sklepu jubilerskiego I. Apta w Przemyślu.

Gardeckę odstawiono do wydziału śledczego w Przemyślu, Hammerowa zaś została aresztowana przez policję przemyską.

Podnieść należy, że policja jarosławska nie uwierzyła Gardeckiej, która czując, że grunt pali jej się pod nogami, chciała się wywikłać z afery zapomocą złożenia tych kosztowności w policji.

Są do rozpoznania i ewent. odebrania w policji dwie maszyny do mielenia mięsa (większa i mniejsza), prymus używany, budzik marki »Jaz«, które to przedmioty zakwestjonowano podczas rewizji.

Sprostowanie. N. Przybytko, pomocnik fryzjerski u p. Uziembłowskiej prosi o sprostowanie, że kuzynka Katarzyny Bareckiej z Mielca podarowała mu branzoletę. Donoszenie zaś o kradzieży jest podyktowane chęcią zemsty. Przybytko branzoletę zwrócił i nie chce mieć z tą sprawą nic wspólnego.

Ofiarami nieszczęśliwego wypadku padli pp. inż. P. K. P. Domanasiewicz, prakt. inż. stud. polit. Seidenwerg i motorniczy Wawrzyszko, którzy jechali drezyną motorową. Za Przeworskiem bowlem na ostrym skrawie, dreznina, wjechawszy na kamienie ułożone przez zbrodniczą rękę między spoidła szyn nagle wyskoczyła z toru.

Inż. Domanasiewicz i motorniczy Wawrzyszko stracili wskutek upadku przytomność, podczas gdy p. Seidenwerg odniósł cięższe kontuzje. Wszyscy trzej mogą jednak mówić o szczęściu, gdyż tylko cudem uniknęli śmierci.

Omali nie śmierć poniósł był p. Józef Walezczyński z Jarosławia, który dnia 7 b. m. jechał motocyklem ulicą Pelkińską.

Z powodu pęknięcia kierownicy motocykl wraz z jeźdźcą wjechał całą siłą na słup telegraficzny i rozbił się, zaś W. tylko dzięki dziwnemu zbiegowi okoliczności doznał ciężkiego uszkodzenia czaszki oraz ręki.

Rannego oddano natychmiast opiece lekarskiej.

Na rogach byka. Na dworcu kolejowym podczas ładowania dnia 2. bm. bydła, byk nagle czemś podrażniony rzucił się na 54 letniego zarobnika Michała Lewczuka i wślazszy go na rogi dwukrotnie cisnął nim o ziemię. Nieszczęśliwy odniósł poważne uszkodzenia na całym ciele.

Ze sportu

Refleksje sportowe.

Na tle ostatnich smutnych wydarzeń na stadionie Sokoła otrzymaliśmy następujące ciekawe uwagi:

»Sport« jarosławski spotkały ostatnio b. wielkie nieprzyjemności a wszystko to przez jego malutki a jednak rekordowy pod względem kasowym działek: piłkę nożną. Czemuż jest drużyna złożona z 11 (śł. jedenastu) piłkarzy, których prawdziwie sportowe kwalifikacje niejednokrotnie pozostawiają dużo do życzenia, w obliczu całych mas a konkretnie się wyrażając setek prawdziwych sportowców, którzy mają conajmniej równe

Mydło **Kollontaj** jest lepsze...
Pierze, chroni, oszczędza.
z PRALKA

z piłkarzami prawo nazywać się sportowcami, a jednak przez brak (towarzyszących stale piłce n.) »skandali« są od tej jedenastki mniej głośni. Iluż to w takim dajmy na to Jarosławiu jest tenisistów, pływaków, lekkoatletów, uprawiających gry sportowe, kajakowców i sportowców zimowych, którzy nietylko, że sami czerpią zadowolenie, zdrowie i siłę z kryjony ulubionych przez siebie działów sportu — lecz także innych potrafią zjednać dobrym przykładem do uprawiania tych wszystkich pięknych przez swą delikatność i czyste amatorstwo rozrywek — a jednak...

Restauracja
Kasyna Garnizonowego Jarosław
ul. Grunwaldzka.
Pierwszorządny lokal reprezentacyjny.
Wydaje
wykwintne śniadania, obiady i kolacje.
Codziennie wieczorem koncert z danciem
Bufet Warszawski - Bar
Ceny potraw i trunków znacznie niższe.
Śniadanie 60 groszy.

Jeżeli chodzi o zasługi »krzewienia« sportu, to ta nie zmieniająca się prawie przez szereg lat jedenastka piłkarzy, których prawdziwie sportowe kwalifikacje trzeba zwykle pokryć milczeniem — zbiera więcej laurów w postaci dotacyi od Władz — od tych setek innych sportowców. Nie o to nam jednak chodzi. Chodzi nam o to, czy cały sport składający się z tych wielu, które już zgrubsza wymieniliśmy działów ma ponosić winę za niepowodzenia jednego tylko działu —

piłki nożnej. Czy zaufanie szerokiego społeczeństwa starszego i wychowawców młodzieży do dodatniego wpływu sportu na ciało i duszę dziecka ma być przez piłkę nożną podkopane? Nawijając do ostatnich smutnych wypadków w piłce nożnej, można by odrazu podać tego powód: brak inteligencji i sportowego wyrobienia u piłkarzy, dostosowanie się publiczności do graczy. Jako dowód powyższych słów niechaj służy nast. przykład: Niedawno odbył się w Paryżu finał meczu tenisowego między dotychczasowym mistrzem świata Francją a Ameryką — o najważniejszy na świecie puchar —

Firma **MAKS KOHN** skład towarów sukiennych i białych **JAROSŁAW, Grunwaldzka 4.**

zawiadamia P. T. Publiczność, że na obecny sezon jesienno—zimowy zakupiła bardzo korzystnie wielki transport towarów i sprzedaje takowe po bajecznie niskich cenach a to:

materiały na płaszcze damskie	zł. 12.50	wełna na mundurki 130 cm. szer.	zł. 7.50	wykwintne płótna i zefiry na bieliznę odzł.	1.4
kamgarny bielskie na ubrania męskie	zł. 17.50	Krepe Mongol na suknie	zł. 6.50	wykwintne kołdry	zł. 25.-
szewioty na ubrania sportowe	zł. 9.50				

Oglądanie towarów nie obowiązuje do kupna.

Apolinary Despinoix,
emer. Dyr. Gimnazjum Państwowego.

Z magnackiej przeszłości Jarosławia.

(Ciąg dalszy)

Po śmierci Anny Ostrogskiej liczne jej dobra przeszły w dziedzictwo trzech jej córek. Nietylko miasto Jarosław, ale i zamek w nim podzielono na trzy części. Najstarsza z córek, Zofja, pierwsza przeniosła się do wieczności, pozostawiając pięciu synów, z których licznie rozrodził się dom książąt Lubomirskich. Ze śmiercią też księżnej Ostrogskiej poczęła upadać świetność Grodu, który ponadto narażony był na bardzo dotkliwe klęski. Nieszczęścia, jakie nawiedziły Polskę za rządów Jana Kazimierza, szczególnie dotkliwe dały się odczuć Jarosławowi. Dzięki kozactwu połączone z barbarzyńskimi tatarami burzyło wszystko i niszczyło. Nie istniała dla nich żadna świętość, nieznanem im było poczucie piękna, obcem uszanowanie dóbr kultury kilku

wieków. Pod wodzą wcielonego szatana, Bohdana Chmielnickiego, i w myśl głoszonych przez niego haseł, że nie wojuje z królem polskim, lecz staje w obronie uciskanego ludu i prawosławnej wiary, ociekając krwią ludzką, niosła czerń rzeź i pożogę po całej Rusi aż pod Przemyśl i Jarosław. Rozjuszony kozactwo wpadłszy do Miasta, spalił je dokoła i tylko okupem obroniono się przed tą klęską. Zato okolica Miasta padła ich pastwą, spalono kościoły, klasztory, dwory, całe miasteczka, zamki i wielu pomordowano ludzi. Zniszczenie, dokonane w latach 1648 i 1649 przez wojnę uzupełnił w roku 1654 brat wojny, pomór. A gdy on jeszcze zupełnie nie ustał, choiwe łupów kozactwo najeżdża w r. 1655 bezbronne miasto, morduje, rabuje i pali. I dwa lata następne nie były dla Miasta szczęśliwe, albowiem w r. 1656 złupili je Szwedzi pod wodzą samego Karola Gustawa, który ochronił się tu przed pościgiem ze strony

Stefana Czarnieckiego, zaś w r. 1657 od 24 lutego do 19 marca jeżeli mieszkańcy Jarosławia pod grabieżczą i morderczą ręką luźnych band węgierskich i kozackich, a kto wyszedł cało z tych strasznych opresyj, tego zabił głód i morowa zaraza, która od połowy sierpnia do grudnia obficie zbierała plony. Za kilka lat dopiero mogli mieszkańcy Jarosławia goić swe ciężkie rany, a to głównie dzięki obfitości urodzajów i towarzyszącej jej taniości płodów rolnych i innych wytworów. Atoli ten chwilowy stan pomysłny nie wskrzesił do życia dawnych sławnych dorocznych jarmarków, gdyż kupcy obcy i krajowi z obawy przed napadami i rozbojami w coraz mniejszej zleźdzali się licznie. W pierwszej połowie XVIII. wieku jarmarki, mimo specjalnego przywileju nadanego Miastu w r. 1746 przez Augusta III, zupełnie upadły, a z nimi upadły i rzemiosła i znacznie zmniejszyła się wielka poprzędno liczebność cechów,
(C. d. n.)

puhar Davisa. Mecz wygrała Francja, ale jeśli chodzi o sprawiedliwość, to puhar powinien być przypisać Ameryce, której gracz Allison został rażąco pokrzywdzony przez sędziego linowego w decydującej rozgrywce z Borotrą (Francja). Mimo, iż widoczne dla wszystkich niesprawiedliwe orzeczenie sędziego odebrało Amerykanom zwycięstwo, ci postąpili jak prawdziwi gentlemani sportowcy: wieszowali przeciwnikom sukcesu, a w spornej kwestji Allisona unikali wszelkiej dyskusji. A jakby było u nas w piśce nożnej? Jedna zwykła pomyłka sędziego a już ordynarne protesty graczy rozdzierają uszy. Publiczność, rekrutująca się z dobrych ich znajomych, widząc protestujących swych mistrzów, dopomaga im gwizdaniem i obelgami miotanymi na sędziego, a po meczu kamieniami rzucanymi na kryjących się pospiesznie do aut graczy przeciwnej drużyny. I pisze się potem szpalty dzienników o zdziwieniu sportu, sprawiając tem tej pięknej dziedzinie życia niesprawiedliwą krzywdę — a jest to tylko następstwo inteligencji piłkarzy i identyfikowania piłki nożnej z całym obejmującym wiele dziedzin sportem. Przed plastującymi wysokie godności w klubach piłkarskich stoi piękny a ważny obowiązek: graczy wychowywać w bezwzględnej dyscyplinie i wpajać w nich rycerskie pojęcia o amatorsztwie sportu, by nie powtarzały się wypadki, że przez karozemne stosunki na boiskach piłkarskich ponosi ujmę dobre imię całego sportu. **Akademik-sportowiec.**

I-sze pływackie i kajakowe zawody o mistrzostwo miasta Jarosławia urządzone przez Akademicki Związek Sportowy w niedzielę 4. bm. o godz. 11 rano na przystani „Ligi Morskiej i Kolonjalnej” dały następujące wyniki: A.) Pływanie 50 mtr. 1) Lorenc Stan. (A.Z.S. Lwów) 30' 2) Ullmann A. (Sokół J.) 32' 5 3) Kaszyński Zb. (G. II.) i Keryluk E. (ntestow.) ex aequo 34' 4. 80 mtr. 1) Lachman Stanisław (A.Z.S. Lwów) 51' 4 2) Lachman Zygmunt (A. Z. S.) 53 8 3) Fedor Jan (AZS) 57' 2 400 mtr. I. przedbieg 1) Fedor Jan (AZS) 5 08 4 2) Lachman Zygm. (AZS) 5' 11' 5 II. przedbieg 1) Lachman Stanisław (A.Z.S.) 4 39 (I) 2) Koniuszewski Tad. (G. II.) 5 02 9 III. przedbieg 1) Wtykło Tad. (Z. S. Garbarze) 4' 48' 8 2) Kaszyński Zb. (G. II.) 4' 49' 8 B.) Zawody kajakowe I.) Jedynek: 1) Olejnik Józef (Z. Podof. Rez.) 13' 32 2) Prządka Jan 13' 47 3) Niezabitowski Tadausz 14' 08 II.) dwójki 1) Duszenko i Trusz 11' 38 2) Kasprzak i Wierciński

11 57 3) Frankowski i Wertyński 12' 00. Organizacja w rękach p. prof. St. Janzewskiego b. dobra. W skład Komisji Sędziowskiej wchodził pp. por. Głowa, Dr. Karpiński, Kpt. Karpiński, prof. Karwański, prof. Ostapłuk, prof. Tenczarowski. Przygrywała świetna orkiestra Gimn. II. prowadzona przez p. prof. Kantaka. Publiczność dużo. I. K.

Uroczysty obchód na grobie ś. p. Tomasza Bata.

Towarzystwo śpiewacze morawskich nauczycieli, których działalność znana jest w całym świecie, urządziło z własnej inicjatywy dnia 28 sierpnia r. b. nad grobem ś. p. Tomasza Bata uroczystość śpiewaczą, na którą zjechało około 8.000 ludzi z całego kraju. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem umiłowanej przez ś. p. Tomasza Batę narodowej pieśni słowackiej:

Nie umrzemy na słomie,
Umrzemy na koniu,
Kiedy z konia spadniemy,
Szabelka zadzwoni

oraz przemówieniem prokurenta p. Cipery, który zakończył słowami: „Tomasz Bata umarł, ale duch Jego i dzieło żyją i żyć będą”.

I rzeczywiście każdy, kto dzisiaj przyjeżdża do Zlina, oszołomiony jest ruchem, który tam panuje i ze zdumieniem stwierdza, że panujący kryzys nie daje się tam odczuć. Serce całego przedsiębiorstwa, organizacja sprzedaży w CSR. wykazuje naprzekór kryzysowi wzrost obrotu o 20% w porównaniu z rokiem 1931. Magazyny są puste i na zbliżający się sezon jesienny przyjęto napowrót do pracy ponad 1500 robotników.

Zagraniczne fabryki firmy Bata w Polsce, Jugosławii, Szwajcarii, Francji i Niemczech, do których to państw z powodu wysokiego cła i zamknięcia granic niema wwozu, pracują z każdym dniem powiększając swoją wytwórczość. Obecny szef firmy, Jan A. Bata zwraca specjalną uwagę na rozwój zagranicznych fabryk i sprzedaży. Co się tyczy Polski, to charakterystyczne jest, że firma Bata zrozumiała znaczenie portu w Gdyni i umie go wykorzystać dla wwozu i wywozu swoich towarów. Szef firmy, Jan A. Bata, postanowił w związku z zakończeniem letniego sezonu pozostałą ilość płóciennego obuwia sprzedać w ciepłych krajach. W tym celu zostanie zorganizowana wyprawa z portu w Gdyni. Okręt firmy Bata objedzie całą Afrykę; w każdym porcie pracownicy firmy sprzedawać będą przywieziony towar.

Firma Bata poznała niebezpieczeństwo, zagrażające przemysłowi europejskiemu ze strony Japonii, która zapomocą własnych okrętów zarzuca swemi towarami cały świat, nie wyłączając Europy, postanowiła w ten sam sposób zwalczać japońską konkurencję. Okręt pojedzie przez Indje do Singapuru i Batawji, skąd naładowany transportem surowej gumy wróci po 4-ch miesiącach do portu w Gdyni.

Wiadomości, że firma Bata ma na składzie wielką ilość starego i niemodnego obuwia, które stara się wywieźć do sąsiednich państw, są bezpodstawne. Przeciętnie na 1 sklep przypada 4.000 par obuwia, co wcale nie jest dużo. Gdyby firma Bata chciała

wywieźć do sąsiednich państw nadmiar niemodnego towaru, którego zresztą nie posiada, ponieważ wyrabia po większej części tylko artykuły standardowe, musiałaby zapłacić gotówką cło, wynoszące 200 — 300% wartości całego towaru, a tak nielogicznej polityki nie można przecież spodziewać się po firmie Bata. A. G.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi Naszemu Najdroższemu Mężowi i Ojcu śp. Piotrowi Malinowskiemu a w szczególności: Przew. X. Prałatowi Męskiemu, X. Kan. Fedorowiczowi, X. Kan. Lisińskiemu X. Dyr. Zdrzałkowi, X. Kan. Makarze, X. Prof. Hędrzakowi, OO. Reformatom i XX. Wikarym, Reprezentacji Gminy m. Jarosławia, Dyrekcji Skarbowej, Miejskiej Kasy Oszczędności, Tow. Gim. „Sokół”, Tow. „Gwiazda”, wszystkim Przyjaciołom i Znajomym tak za udział w pogrzebie jak i za słowa szczerego współczucia, tą drogą składamy wyrazy prawdziwej wdzięczności i serdeczne „Bóg zapłać”.

Osobne podziękowanie składamy JWP. Drowi Puzonowi, Przyjacielowi śp. Zmarłego, jak i JWP. dyr. Zasowskiemu, którzy ofiarnie i z całym poświęceniem łagodzą cierpienia śp. Zmarłego w ciężkiej chorobie. **Zona i Dzieci.**

Ostrzegam

przed zrealizowaniem skądzonego mi a podpisanego przezemnie weksla na kwotę 100 zł. **Mieczysław Sroczyński.**

SALA HORN - LAUOWA

udziela lekcje gry na fortepianie.

Ceny niższe.

Jarosław, Sobieskiego 2.

Głuchota, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Setki podziękowań. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury.

Adres: Eufonja, Liszki koło Krakowa.

NA ROK SZKOLNY!

Teczki skórzane, z zamkiem i paskami	5'90
Walceczki fibrowe	1'95
Torebki śniadankowe, skórzane	0'95
Torebki damskie, skórzane z autom. zamkiem	3'90
Pończochy patentowe, „Fild'ecosse”	0'95
Pończochy jedwabne, ze strząką	2'50
Rękawiczki imit. duńskich	0'95
Berety sukienne la gat.	1'50
Koszulki sportowe	0'95
Spodenki gimnastyczne, z trwałego materiału	1'50
Ręczniki niciane,	0 95
Chusteczki damskie,	0'20
Chusteczki męskie,	0'25
Reformy trykotowe, z kutnerkiem	1'95
Szelki gumowe,	0'95
Podwiązki damskie, z szerokim paskiem	1'95
Parasolki damskie,	5'50
Pulowerki wełniane,	3'90
Pulowery z rękawami, wzorzyste	4'90
Koszule damskie, perkalinowe	1'95
Koszule damskie, nocne	3'50
Skarpetki męskie, niciane	0'80
Koszule męskie, sportowe z krawatem	3'50
Prześcieradła na kołdry	8'90

Co można dostać za 95 gr. ?

Prosimy odwiedzić nasz osobny oddział

RUBIN NACHT

PRZEMYSŁ, Kazimierzowska 12.

Telefon Nr. 274.

Rok założ. 1863.

PROSZER OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH.

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZĄ BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

ŻADAJCIE „KOWALSKINĘ” W ZNAKIEM FABRYCZNYM — SERCE W DIERZKIENIU — ZNAK FAB.



Działalność Kasy Chorych w Przemyslu

obejmująca okręgi Przemysł, Jarosław, Mościska i Dobromil za miesiąc lipiec 1932 r.

Z dniem 31 lipca 1932 roku liczba ubezpieczonych wynosiła: mężczyzn 15.419 kobiet 7.858 — członków rodzin 19.971.

Na podstawie zamknięcia rachunkowego obrotu pieniężne za miesiąc lipiec 1932 r. w związku ze świadczeniami Kasy scalonej przedstawiają się następująco:

Przychody:

Składki członkowskie w przypisie Zł. 125.805'43

„ „ wpłacone „ 111.859'29

Rozchody:

Zasiłki „ 17.355'10

Koszty utrzymania lekarzy i t. p. „ 28.393'07

Koszty utrzymania apteki i wartość wydanych leków „ 13.723'29

Koszty leczenia we własnych ambulatorjach „ 2.829'21

„ leczenia w obcych zakładach i szpitalach „ 12.808'61

„ przewozu chorych „ 2.401'16

Przemysł, dnia 31 sierpnia 1932.

DYREKTOR KASY CHORYCH
(—) HENRYK ZINS

OBFITA PIANA PRZY MAŁYM ZUŻYCIU

to jest jedna z licznych zalet perfumowanego mydła z JASZCZURKĄ.



Znak „JASZCZURKA” gwarantuje, że jest to mydło **doskonałe za niską cenę.**

Ważne dla budujących!

ADOLF BLÜCHER

GŁÓWNY SKŁAD WSZELKICH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon № 165 dostarcza cement wagonowo ze **wszystkich fabryk** oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

Na sezon jesienny 1932 r.

poleca nawozy sztuczne a to:

**tomasyne zagraniczną,
sól potasową i kaimit,
superfosfat mineralny,
wapno nawozowe,**

tudzież wszystkie nawozy azotowe, produkowane przez Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie, w całowagowych ładunkach wprost z fabryk i kopalń oraz w detalicznych ilościach ze swych magazynów w Jarosławiu.

Spółdzielczy

Bank Rolniczy

z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.

Ważne dla budujących!

**WAPNO WAGONAMI
WAPNO GASZONE
CEMENT**

PAPĘ, DACHÓWKĘ

i wyroby betonowe

towar solidny, najtaniej sprzedaje

M. OKOŃ

JAROSŁAW

TELEFON Nr. 6.

STUDNIE

i wszelkiego rodzaju roboty **wiertnicze** wykonuje po cenach możliwie najniższych i na dogodnie **splaty**

Inżynier

Pretorius Emil

Jarosław ul. Badeniego 7.

Zastępca Firmy Feliksa Sękowskiego ze Lwowa.

PIERWSZORZĘDNY HIGJENICZNY

ZAKŁAD FRYZJERSKI LEONA GERMANA

przy ul. 3-go Maja 12. (obok gimn.)

Stosując się do obecnego kryzysu, obniżyłem znacznie ceny strzyżenia włosów, golenia, ondulowania, mycia głowy, manicure dla PT. studentek, studentów i wojskowych. Zakład jest prowadzony czysto i higienicznie. Posiada aparaty elektr. do mycia głowy, suszenia włosów i do masyżu twarzy.

Ceny bardzo niskie.

Dla P. T. stałych Klientów cena za manicure w tygodniu 70 groszy.

GOSPODYNIE!

Wystrzegajcie się podrobionego mydła!

Nie dajcie się oszukiwać!

Żądajcie tylko mydła marki „Słoń” z człowiekiem!

Prawdziwą przyjemnością jest pranie mydłem Opatowskim „SŁOŃ”. — Skutki prania mydłem złem nie są od razu widoczne. — A wszak bielizna jest wielkim i drogocennym skarbem każdej gospodyni. —

Opatowskie mydło „SŁOŃ”, wyrabiane z najlepszych surowców, jest łagodne oraz wydajne. — Fakt, że jest ono używane od dziesiątków lat przez miliony doświadczonych gospodyń, jest rękojmią jego dobroci. — We własnym zatem interesie kupujcie jedynie znane od pół wieku

Opatowskie mydło ze „Słoniem”.

Zwracajcie uwagę na markę fabryczną.

Żądajcie tylko mydła marki „Słoń” z człowiekiem!

Do sprzedania

kamienica i piętrowa wraz z dużą parcelą budowlaną, 9 morgów pola wraz z budynkami, kilka parcel budowlanych przy ul. Kraszewskiego i św. Ducha parcela budowlana południowa, oraz 200 morgowe gospodarstwo rolne.

Ceny konkurencyjne. Bliższa wiadomość w kancelarii WP. Dra Stanisława Jedlińskiego adwokata w Jarosławiu, ul. Diezjusza (naprzeciw gmachu poczty) l. p. telefon 65.

Ogłoszenie licytacji.

**ZAKŁAD ZASTAWNICZY
EUGENIUSZA BOJARSKIEGO**

w JAROSŁAWIU, Grodzka 9.

podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie zastawy zapadłe, a przyjęte w czasie od dnia 1. października 1930 do 15. lutego 1932 od Nr. 7742 do Nr. 10740 zostaną dnia 14. września 1932 o godzinie 9 — 1 w południe przez publiczną licytację (w myśl par. 28 regulaminu z.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

UWAGA: Celem uniknięcia znacznych kosztów cechowania przedmiotów do licytacji przeznaczonych, wzywa się strony, by we własnym swoim interesie przeprowadziły wykupno względnie prolongatę zastawów najpóźniej do dnia **11 września 1932 r.** W dniu licytacji wykupna ani prolongat nie przyjmuje się.

ZNAKOMITE

zawsze świeże wędliny

wszelakiego rodzaju nabyć można w odnowionym, bardzo higienicznie, czysto i wytwornie urządzonej sklepie

Niezabitowskiego przy ul. Słowackiego
(dom p. dra Spatza).

**Mięso z dwukrotnego
codziennie uboju.**

Nowości na
sezon jesienny

oglądać można bez
obowiązku kupna.

DOM TOWAROWY
IMPERIAL
W JAROSŁAWIU.

